

Sygn. akt III AUa 1299/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Ewa Stryczyńska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Kubasiak

SO del. Sylwia Kulma

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Kapanowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lipca 2018 r. w W.

sprawy (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i R. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i R. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 lipca 2016 r. sygn.akt XIV U 2127/15

oddala obie apelacje.

Sylwia Kulma Ewa Stryczyńska (spr.) Anna Kubasiak

Sygn. akt III AUa 1299/16

UZASADNIENIE

Decyzją z 16 czerwca 2015r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. stwierdził, że R. G. jako pracownik u płatnika składek (...) S.A. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 lutego 2015r. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że R. G. został zgłoszony przez płatnika składek do ubezpieczenia społecznego z tytułu zawartej umowy o pracę na czas określony od 1 lutego 2015r. do 31 lipca 2015r. w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 10 000 zł na stanowisku dyrektora handlowego. Płatnik dokonał zgłoszenia do ubezpieczenia 10 lutego 2015r., zatem wbrew 7 dniowemu terminowi od daty powstania takiego obowiązku. Okoliczności, że R. G. od 5 lutego 2015r. przebywał na zwolnieniu lekarskim; płatnik nie przedłożył zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy; nie przedłożył zaświadczenia o ukończeniu szkolenia BHP; zatrudnienie R. G. na podstawie umowy o pracę jako jedyne w Spółce; fakt, że w zastępstwie ubezpieczonego w czasie jego nieobecności nie została zatrudniona inna osoba świadczą o braku potrzeby zatrudnienia na tym stanowisku, a także, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów w celu nabycia świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Odwołania analogicznej treści od powyższej decyzji złożyli płatnik (...) S.A. i ubezpieczony R. G., wnosząc o uchylenie przedmiotowej decyzji i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. W uzasadnieniu odwołujący się wskazali, że organ rentowy błędnie przyjął, że R. G. nie świadczył pracy na rzecz odwołującej się Spółki, a także nie ustalił jaka umowa została

zawarta. Tymczasem ubezpieczony był zatrudniony na podstawie umowy o pracę od 1 lutego 2015r. do 31 lipca 2015r. na stanowisku dyrektora handlowego, a jego obowiązki polegały na działalności wspierającej sprzedaż produktów energooszczędnych, miejscem wykonywania pracy ustalono W., co wskazuje, że ubezpieczony miał wyznaczone miejsce pracy i wykonywał swoje obowiązki, aż do czasu nagłej choroby kardiologicznej – zawału serca. Odwołujący się został skierowany na badania wstępne przez płatnika składek, jednak wobec zaistniałej choroby w dniu 5 lutego 2015r. nie zostały wykonane. W związku z powyższym stan zdrowia nie pozwolił na powrót odwołującego się do pracy. Ponadto R. G. był jedynym z członków Rady Nadzorczej odwołującej się Spółki zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. Wynikało to z tego, że kompetencje Rady Nadzorczej mają charakter jedynie kontrolno-nadzorczy, a na podstawie umowy o pracę odwołujący się mógł zająć się sprzedażą i promocją odwołującej się Spółki na rynku polskim i zagranicznym. Poza tym odwołujący się miał kompetencje i predyspozycje do zajmowania kierowniczego stanowiska w zakresie handlu i marketingu, zaś brak zatrudnienia innych członków Rady Nadzorczej w ramach stosunku pracy nie może świadczyć o fikcyjności zawartej umowy. Odwołujący się zgodnie podnieśli również, że brak jest przepisów określających minimalny okres pracy, aby uzyskać zasiłek chorobowy, o konieczności zatrudnienia kolejnej osoby, za tę, która korzysta z zasiłku chorobowego oraz przepisów kształtujących maksymalne wynagrodzenie ustalone między pracownikiem a pracodawcą. Odwołujący się wskazali, że organ rentowy pominął, że R. G. ma kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe w pracy managerskiej, wykształcenie i doświadczenie do działania na wskazanym stanowisku, natomiast ustalone wynagrodzenie kształtuje się w średnich stawkach wynagrodzeń na rynku (...) dla zajmowanego przez odwołującego się stanowiska. Reasumując, R. G. podjął działania pracownicze w związku z zawartą umową o pracę, którą świadczył do wystąpienia nagłej choroby 5 lutego 2015r.

W analogicznych odpowiedziach na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. wniósł o ich oddalenie, ponieważ zaskarżona decyzja została wydana na podstawie przepisów ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121, dalej jako ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych) i jest prawnie oraz faktycznie uzasadniona, jak również o rozpoznanie sprawy pod nieobecność pełnomocnika organu rentowego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego organu rentowego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu organ rentowy powoływał się na argumenty i uzasadnienie prawne, które stanowiły treść zaskarżonej decyzji.

Na rozprawie 15 grudnia 2015r. Sąd połączył sprawę o sygn. akt XIV U 2128/15 ze sprawą XIV U 2127/15 celem wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z 13 lipca 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił oba odwołania oraz zasądził od (...) S.A. w W. i R. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. zwrot kosztów postępowania pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

(...) S.A. z siedzibą w W. zarejestrowana została w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 25 stycznia 2007r. Prezesem Zarządu jest – W. W., natomiast w Radzie Nadzorczej m.in. był R. G.. Przedmiot działalności Spółki głównie został określony jako handel materiałami z zagranicą (wydruk KRS, k. 7-13 a.s. XIV U 2127/15, k. 52-55 a.s. XIV U 2128/15, odpis pełny KRS, k. 73-75 v a.s. akt XIV U 2127/15, zeznania W. W., k. 103-104 a.s. XIV U 2127/15).

R. G. został zgłoszony przez płatnika składek (...) S.A. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie zawartej w dniu 15 stycznia 2015r. umowy o pracę na stanowisku dyrektora handlowego. Powyższa umowa została zawarta na czas określony od 1 lutego 2015r. do 31 lipca 2015r. w wymiarze pełnego etatu z wynagrodzeniem 10000 zł brutto wraz z premią do 100 % wynagrodzenia uzależniając ją od wyników sprzedaży. Miejscem wykonywania pracy określono W., a także Unię Europejską w ramach wyjazdów służbowych. Do obowiązków R. G. należało: prowadzenie działalności wspierającej sprzedaż produktów energooszczędnych (oprawy LED, produkty fotowoltaiczne) na terenie Unii Europejskiej, rozwój sieci sprzedaży, windykacja należności, prowadzenie działań marketingowych w oparciu o sieć aktualnych klientów, prowadzenie rozmów handlowych z

dostawcami Spółki, przygotowywanie planów sprzedaży, planów marketingowych oraz strategicznego rozwoju Spółki, uczestnictwo w programach badawczo-rozwojowych prowadzonych przez Spółkę. R. G. powyższe czynności realizował m.in. przez przygotowanie materiałów reklamowych, informacji handlowych o produktach (umowa o pracę z 15 stycznia 2015r., k. 12-13 a.s. XIV U 2128/15, zeznania W. W., k. 103-104 a.s. XIV U 2127/15).

Przed zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę w odwołującej się Spółce (...) współpracował z W. W. – Prezesem Zarządu przy innych projektach, a także od 2014r. pełnił funkcje członka Rady Nadzorczej odwołującej się Spółki. Wówczas odwołujący się zajmował się zatwierdzaniem sprawozdań, udzielaniem rekomendacji dla walnego zgromadzenia w zakresie udzielania absolutorium, wyrażaniem zgody na transakcje finansowe.

W. W., jako prezes Spółki (...) S.A. oraz R. G. zawarli umowę o pracę datowaną na 15 stycznia 2015r. na okres od 1 lutego 2015r. do 31 lipca 2015r., na podstawie której R. G. miał zostać dyrektorem handlowym z wynagrodzeniem 10000 zł brutto, z dodatkową premią do 100% wynagrodzenia podstawowego (umowa k. 15-17).

W dniu 5 lutego 2015r. R. G. miał zawał serca i trafił do szpitala, na zwolnieniu lekarskim był już do końca zawartej umowy. Przy zawieraniu umowy o pracę nie dostał skierowania do lekarza medycyny pracy, przy czym zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nastąpiło dopiero 10 lutego 2015r. Odwołujący się leczył się na nadciśnienie tętnicze od 28. roku życia. W. W. na miejsce odwołującego się, po przejściu przez niego na zwolnienie lekarskie nikogo nie zatrudnił, sam przejął obowiązki, które miał wykonywać R. G. według zawartej umowy o pracę. Jednocześnie W. W. wskazał, że za 2014r. Spółka przyniosła dochód w wysokości 200-kilku tysięcy złotych, a za rok 2015 zysk miał wynieść ok. 100-200 tysięcy złotych. Ponadto w okresie niezdolności do pracy odwołującego się płatnik opłacał składki na ubezpieczenie społeczne R. G. (zeznania W. W. k. 103-104 a.s. XIV U 2127/15, zeznania R. G. k. 105-106 a.s. XIV U 2127/15, jednostronny rachunek zysków i strat za 2015 r. i sprawozdanie finansowe za 2015r. (...) S.A. k. 112-140v a.s. XIV U 2127/15, decyzja k. nieponumerowane a.r. XIV U 2127/15, k. nienumerowane a.r. XIV U 2128/15, pismo procesowe k. 174 a.s. XIV U 2127/15, (...) P (...) k. 14 a.s. XIV U 2128/15, kserokopie zwolnień lekarskich odwołującego się k. 15-20 a.s. XIV U 2128/15, zaświadczenie płatnika składek k. 21 a.s. XIV U 2128/15, niewypełnione skierowanie na badanie k. 25 a.s. XIV U 2128/15).

R. G. w dniu 5 lutego 2015r. przeżył zawał serca ściany przednio-bocznej z wstępnymi objawami od początku lutego 2015r. Odwołujący się od wielu lat leczy chwiejne nadciśnienie tętnicze, ma cukrzycę typu II, zaburzenia gospodarki lipidowej, nikotynizm i szakę moczanową. Na początku lutego 2015r. odwołujący się odczuwał dolegliwości bólowe – dyskomfort w nadbrzuszu łagodniejący po wypiciu płynu, co wskazuje na nieżyt błony śluzowej żołądka i refluks żołądkowo-przełykowy.

W dniu 5 lutego 2015r. R. G. odczuwał od rana bóle w klatce piersiowej, mimo tego poszedł do pracy, gdzie dolegliwości nasiliły się. W Klinice (...) rozpoznano u odwołującego się zawał serca, a w okresie luty-marzec 2015r. i sierpień-wrzesień 2015r. odbył leczenie w Ośrodku (...) w N.. W ocenie powołanego w sprawie biegłego sądowego odwołujący się w dniu 1 lutego 2015r. nie był zdolny do pracy, w tym dniu wystąpiły dolegliwości zwiastujące zawał serca, które rozwinęły się w dniu 5 lutego 2015r. W związku z wniesionymi przez odwołujących się zarzutami do niniejszej opinii (k. 176-177 a.s. XIV U 2127/15) biegły kardiolog w opinii uzupełniającej stwierdził, że przebieg nieżyty – zapalenia błony śluzowej może być podstawą do przyznania zwolnienia z pracy, natomiast rozwijający się zawał może powodować wiele objawów, począwszy od bólów w klatce piersiowej, drętwienia barków, ramion, dolegliwości typowych dla nieżyty błony śluzowej żołądka, niekiedy jedynie osłabienia. W dniu 1 lutego 2015r. zaostrzyły się dolegliwości odwołującego się powodujące niezdolność do pracy. Biegły ponownie wskazał, że od 1 lutego do 5 lutego 2015r. R. G. był niezdolny do pracy zawodowej. Wobec kolejnych zarzutów odwołujących się wniesionych do powyższej opinii uzupełniającej (k. 203-204 a.s. XIV U 2127/15) biegły kardiolog w całości podtrzymał sporządzoną wcześniej opinię. Wskazał także, że schorzenia przewodu pokarmowego wymagają typowego leczenia i z reguły szybko ustępują, stwierdził, że lekarz internista nie popełnił błędu. Ponadto w rzadkich przypadkach obciążenie chorobą nadciśnieniową, zaburzenia gospodarki lipidowej, nadwaga mogą być objawami niewydolności wieńcowej – a nawet rozwijającego się zawału serca (opinia biegłego sądowego kardiologa k. 165-166 a.s. XIV U 2127/15, dokumentacja lekarska k. 141-153 a.s. XIV U

2127/15, opinia uzupełniająca biegłego sądowego kardiologa k. 190-191 a.s. XIV U 2127/15, karta informacyjna z i Katedry i Kliniki (...) w W. k. 35-36v a.s. XIV U 2128/15, opinia biegłego kardiologa k. 209-201 a.s. XIV U 2127/15)

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że R. G. ukończył studia wyższe na kierunku (...) w zakresie Administracji biznesu – informatyczne systemy zarządzania w Wyższej Szkole (...) w W. na Wydziale Menadżerskim uzyskując tytuł magistra. W okresie od 1 lutego 1994r. do 30 września 2004r. odwołujący się odpowiednio zatrudniony był w (...) S.A. z siedzibą w B. na stanowisku Contract Manager, w (...) S.A. z siedzibą B. na stanowisku A. E. oraz w (...) na stanowisku Dyrektora Handlowego. Kolejno w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. od 14 marca 2005r. do 31 lipca 2006r. na stanowisku Dyrektora Handlowego. W okresie od 1 września 2006r. do 22 marca 2007r. R. G. wykonywał pracę w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jako Kierownik Sprzedaży ds. Kluczowych Klientów. W okresie od 15 lipca 2008r. do 31 stycznia 2010r. odwołujący się pracował w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na stanowisku kierownika sprzedaży dla sektora przemysłowego. R. G. współpracował również ze spółką brytyjską działającą na rynku międzynarodowym do 2013r. oraz prowadził jednoosobową działalność do września 2014r. (odpis dyplomu k. 27-27v XIV U 2128/15, świadectwa pracy k. 29-32v XIV U 2128/15, zeznania W. W. k. 103-104 a.s. XIV U 2127/15, zeznania R. G. k. 105-106 a.s. XIV U 2127/15)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, przedłożonych przez strony, aktach organu rentowego, opinii biegłego sądowego kardiologa oraz częściowo na podstawie zeznań reprezentującego płatnika W. W. – Prezesa Zarządu (...) S.A. i odwołującego się R. G..

Wartość dowodowa dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego. Sąd stwierdził, że samo zawarcie umowy o pracę oraz inne formalne dokumenty sporządzane w związku z zatrudnieniem nie są wystarczającym dowodem na to, że R. G. faktycznie wykonywał czynności objęte stosunkiem pracy. Całokształt przeprowadzonych dowodów i ich ocena przemawia za tym, że zostały one sporządzone jedynie dla potrzeb formalnego uzewnętrznienia zawarcia umowy o pracę. Sąd wskazał, że dla wywołania na zewnątrz przeświadczenia co do zawarcia umów o pracę odwołujący się dokonywali zapewne czynności faktycznych pozorujących realizację takiej umowy stąd też np. złożone dokumenty potwierdzające kwalifikacje i doświadczenie zawodowe odwołującego się do zajmowania przedmiotowego stanowiska. Sama okoliczność zawarcia umowy o pracę nie świadczy jeszcze o tym, że odwołujący się rzeczywiście świadczył pracę, w sytuacji w której zebrany materiał dowodowy nie potwierdził tej okoliczności.

Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującego się R. G. oraz płatnika W. W. – Prezesa Zarządu (...) S.A. w zakresie w jakim wskazywali, że odwołujący się faktycznie wykonywał pracę na rzecz płatnika na stanowisku dyrektora handlowego z ustalonym wynagrodzeniem. W ocenie ich zeznań należało uwzględnić, że znają się oni od dłuższego czasu, a także współpracowali ze sobą w przeszłości, jak również w odwołującej się Spółce przed podpisaniem umowy o pracę, zatem oceny ich zeznań co do wykonywania przez odwołującego się pracy Sąd dokonał ze szczególną ostrożnością. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań R. G. co do tego, że nie mógł przewidzieć, że 5 lutego 2015r. ulegnie zawałowi serca. Zgodnie z opinią biegłego kardiologa, którą Sąd całkowicie uznał za wiarygodną, objawy gorszego samopoczucia odwołujący się odczuwał już 1 lutego 2015r. w związku z refluksem żołądkowo-przełykowym. Ponadto od 28. roku życia leczył się z powodu chwiejnego nadciśnienia tętniczego, stwierdzone zostały inne schorzenia m.in. cukrzyca typu II, zaburzenia gospodarki lipidowej – pozostające bez leczenia. W dniu 5 lutego 2015r. R. G. odczuwał rano bóle w klatce piersiowej, a w ciągu dnia jego stan zdrowia pogorszył się i konieczne było przewiezienie do szpitala. Zatem trwające od kilku dni objawy, a także świadomość własnych schorzeń winny zaniepokoić odwołującego się i wzbudzić refleksję udania się do lekarza. Logicznym jest również, że, lecząc się z powodu chorób układu krwionośnego – zatem powiązanego z pracą serca, można przypuszczać, że występujące od kilku dni opisywane objawy przyczynią się do zawału serca, zwłaszcza objaw bólu w klatce piersiowej, który jest typowy i łatwy do rozpoznania. Sąd nie dał też wiary co do faktu, że w tak krótkim czasie R. G. faktycznie mógł wykonywać pracę, która w dużej mierze opierała się na pozyskiwaniu nowych kontrahentów. Wiadomym jest, że taki proceder wymaga czasu, starannego przygotowania ofert, spotkań, a także negocjacji, co jest nierealnym do wykonania zaledwie w ciągu 4 dni. Zeznania W. W. również, w ocenie Sądu, nie zasługiwały na to, aby uznać je za wiarygodne, bowiem jako płatnik składek zgłosił R. G. do ubezpieczeń społecznych 10 lutego 2015r., po 7 dniowym terminie wyznaczonym w tym celu oraz po zdarzeniu w dniu 5 lutego 2015r. – zawału serca powodującym niezdolność odwołującego się do pracy, a także po upływie prawie

miesiąca od daty zawarcia umowy (15 stycznia 2015r.). Zważyć należy, że jako pracodawca i płatnik składek W. W. winien wiedzieć, że pracownik musi przejść badania lekarskie, stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania pracy na danym stanowisku przed jej rozpoczęciem. W. W. zeznał również, że nie zatrudnił na miejsce odwołującego się innej osoby, gdyż nie mógł znaleźć osoby, która by pasowała do takiego profilu, a oczekiwania finansowe były zbyt duże. W zgromadzonym materiale dowodowym brak jest okoliczności potwierdzających, że W. W. podjął próbę znalezienia innego pracownika w miejsce odwołującego się, ponadto sam wskazał, że Spółka osiągnęła w 2014r. dochód przekraczający 200 tysięcy złotych i za rok 2015 dochód miał się kształtować na podobnym poziomie. Jeżeli nawet przyjmując, że Spółka nie była w stanie ponieść kosztów związanych z zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę, to niezasadnym było zatrudnianie R. G.. Kolejno w czasie nieobecności odwołującego się w pracy jego obowiązki przejął Prezes Zarządu Spółki. Nie było przeszkód, aby w związku ze swoją funkcją wykonywał prowadził działalność handlową i reklamową Spółki, co podniósł w odwołaniu od decyzji organu rentowego, że nie jest możliwe wykonywanie tych zadań przez osobę wchodzącą w skład organu Spółki.

Sąd Okręgowy uznał zeznania płatnika i odwołującego się za tendencyjne, nieprzekonujące i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Taka ocena zeznań stron wynika również z faktu, że nie został przedstawiony żaden materialny dowód świadczenia przez odwołującego się pracy. Nie zostały przedstawione żadne dokumenty, które potwierdzałyby, aby w okresie formalnego zatrudnienia odwołującego się faktycznie nawiązywał współpracę z klientami.

Opinie biegłego sądowego wydane w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał za sporządzone rzetelnie i profesjonalnie, w oparciu o całokształt dostępnej dokumentacji lekarsko-sądowej, wobec logicznego charakteru wywodów zawartych we wskazanej opinii, Sąd nie miał jakichkolwiek podstaw do ich kwestionowania.

Na rozprawie 5 lipca 2016r. Sąd Okręgowy oddalił wnioski odwołujących się o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu kardiologii.

Organ rentowy zgodził się ze stanowiskiem biegłego sądowego kardiologa, stwierdzając, że opinia jest spójna, logiczna i rzetelna, a biegły odpowiedział na wszystkie zarzuty strony przeciwnej. W ocenie Sądu nie zachodziła potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego kardiologa, bowiem opinia jest wystarczająca, a wnioski odwołujących się zmierzają jedynie do przedłużenia postępowania.

Uwzględniając poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołania za bezzasadne, podlegające oddaleniu i wskazał, że kwestią sporną w niniejszej sprawie było to, czy odwołujący się R. G. powinien podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę od 1 lutego 2015r. do 31 lipca 2015r., a w szczególności to, czy umowa o pracę była faktycznie wykonywana.

Sąd podniósł, że w myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które są pracownikami. Przepis art. 6 określa krąg osób fizycznych, dla których ubezpieczenia emerytalne i rentowe mają charakter obowiązkowy. Określony tym przepisem katalog osób fizycznych, podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jest zamknięty. Obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych powstaje z mocy ustawy. W orzecznictwie sądowym podnosi się, że stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem prawnym ukształtowanym w drodze umownej, stąd obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego. Nawiązanie stosunku ubezpieczenia następuje równocześnie z zaistnieniem sytuacji rodzącej obowiązek ubezpieczenia, jako wyraz zasady automatyzmu prawnego; jest wtórne wobec stosunku podstawowego, stanowiącego tytułu ubezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2007r., sygn. akt III UK 133/06; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 stycznia 2013r., sygn. akt III AUa 641/12).

Formalne zawarcie umowy o pracę nie jest przesądzające dla powstania obowiązku ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Niezbędne jest również rzeczywiste wykonywanie pracy w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, czyli osobiste wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem. W konsekwencji skutku w postaci powstania obowiązku ubezpieczeń emerytalnego i rentowych nie pociąga za sobą zawarcie pozornej umowy o pracę, a więc takiej umowy, której strony mają świadomość, że osoba

określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2011r., sygn. akt II UK 69/11; wyrok SN z 12 lipca 2012r., sygn. akt II UK 14/12).

W myśl art. 8 ust. 1 ustawy systemowej za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Pojęcie „pracownika” na ogół interpretowane jest poprzez odwołanie się do art. 2 k.p. Zgodnie z tym przepisem za pracownika uważa się osobę zatrudnioną na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę, czyli osobę pozostającą w stosunku pracy. Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (dla potrzeb tej ustawy) modyfikują definicję legalną terminu „pracownik”. Zgodnie z tą definicją pracownikiem w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest nie tylko osoba pozostająca w stosunku pracy, ale także osoba wykonująca pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Nie może, zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach określonych zawartą umową.

W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast według art. 58 § 2 k.c. nieważna jest również czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Zgodnie z przyjętym orzecnictwem sądowym, w tym wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 8 grudnia 2004r. (SA/Sz 1108/03) czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane.

Z kolei, jak trafnie wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lutego 2011r. (I CSK 261/10) do oceny czynności prawnej jako sprzecznej z zasadami współzycia społecznego może dojść ze względu na cel, do którego osiągnięcia czynność zmierza, rażąco krzywdzące działanie jednej ze stron, zachowanie nieuczciwe, nielojalne lub naruszające interesy osób trzecich, a przy ocenie tej konieczne jest dokonanie wartościowania zachowania z konkretnymi zasadami współzycia społecznego w kontekście skutku prawnego.

Ujmując najogólniej, z pozornością mamy do czynienia wówczas, gdy strony swobodnie i z rozmysłem tworzą czynność prawną ujawnioną, której treść nie stanowi odzwierciedlenia ich rzeczywistych zamiarów. Strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych, lub wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują.

Artykuł 83 k.c. traktuje, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze.

W doktrynie przyjmuje się, że pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma niezgodność między aktem woli a jego uzewnętrznieniem. Założeniem unormowania jest zgoda drugiej osoby na złożenie oświadczenia woli dla pozorów. Wobec powyższego zatajenie pozorności przed adresatem oświadczenia, czyli ukrycie braku zamiaru wywołania określonych skutków prawnych nie pozbawia oświadczenia woli skuteczności.

W wyroku z 25 lutego 1998r. (II CKN 816/97) Sąd Najwyższy potwierdził powyższe stwierdzając, że nieważność czynności prawnej z powodu pozorności złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie tak, że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i w pełni się z tym zgadza. W wyroku z 14 marca 2001r. (II UKN 258/00) Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie, zdaniem Sądu, znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie się pokrywają. Ustalenie, że umowa zmierza do obejścia prawa lub jest pozorna, wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej.

Należy również wskazać, że o ile, zgodnie z art. 11 k.p., dla nawiązania stosunku pracy niezbędnymi, a według art. 26 k.p. wystarczającymi, są zgodne oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, to dla objęcia ubezpieczeniem społecznym jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się przez pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do dania mu pracy i wynagrodzenia za nią oraz to, czy taki zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany. W związku z tym należy uznać, że gdy zostanie wykazane, że po zawarciu umowy o pracę nie doszło do zatrudnienia pracownika, jego zgłoszenie do ubezpieczenia ma charakter fikcyjny, nacechowany zamiarem wyłudzenia świadczeń pod pozorem zatrudnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2000r., II UKN 692/99).

Sąd stwierdził, że zasadnicze znaczenie dla wyjaśnienia istoty sporu miało ustalenie, czy odwołujący się R. G. rzeczywiście świadczył pracę na rzecz płatnika (...) S.A. zgodnie z warunkami umowy o pracę. Zdaniem Sądu Okręgowego, ze zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów wynika, że R. G., pomimo zawarcia umowy o pracę, faktycznie nie świadczył pracy na rzecz płatnika (...) S.A.

Zgodnie z zasadami procesu cywilnego, ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 232, art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem. W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych to odwołujący się ma wykazać fakty uzasadniające jego prawo.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołujący się oraz płatnik składek, wbrew ogólnej regule dowodowej, nie wykazali, by rzeczywiście R. G. świadczył pracę na rzecz płatnika w charakterze pracownika. Takimi dowodami z pewnością nie jest sama umowa o pracę oraz dokumenty potwierdzające kwalifikacje i doświadczenie zawodowe odwołującego się do zajmowania stanowiska dyrektora handlowego. Tego rodzaju dokumenty są jedynie przejawem formalnego zadośćuczynienia obowiązkowi W. W. jako pracodawcy, natomiast nie przesądzają o tym, że R. G. faktycznie

wykonywał powierzoną mu pracę. Strony nie przedstawiły żadnego materialnego dowodu na potwierdzenie wykonywania przez odwołującego się powierzonych mu czynności i rezultatu jego pracy w spornym okresie.

Nie bez znaczenia jest również to, że w realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu nie istniała potrzeba, do zatrudnienia R. G. na umowę o pracę. Nie negując prawa podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą do podejmowania swobodnej decyzji o potrzebie (lub jej braku) zatrudnienia pracownika, to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy mało przekonująca jest argumentacja uzasadniająca najpierw zatrudnienie odwołującego się a następnie brak powierzenia tej pracy innej osobie po jego przejściu na zwolnienie lekarskie i niezatrudnieniu innego pracownika w jego miejsce. Należy przypomnieć, że odwołujący się w żaden sposób nie wykazał okoliczności nawiązania współpracy z podmiotami. Materiał dowodowy, w tym zeznania odwołującego się i płatnika, nie dają dostatecznych, racjonalnych i zrozumiałych podstaw do przyjęcia, by zachodziła konieczność i interes w zatrudnieniu R. G.. Nielogiczne i nieopłacalne jest w ocenie Sądu Okręgowego zatrudnienie pracownika na pełny etat, na okres 6 miesięcy, w sytuacji gdy wystarczające i ekonomicznie uzasadnione byłoby zawarcie umowy cywilnoprawnej.

Należy podkreślić, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika, dlatego, że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002r., sygn. akt II UKN 359/99; wyrok Sadu Najwyższego z 17 marca 1997r., sygn. akt II UKN 568/97; wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000r., sygn. akt II UKN 362/99).

Sąd podkreślił, że o rozstrzygnięciu w sprawie nie decydował sam fakt, że strony zawarły umowę o pracę w celu uzyskania przez R. G. świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Podjęcie pracy w wyżej wskazanym celu jest bowiem dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w orzeczeniu z 21 maja 2010r. (sygn. akt I UK 43/2010) stwierdził, że skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa. W niniejszej sprawie okolicznością, uniemożliwiającą objęcie R. G. ubezpieczeniem społecznym było bowiem to, że strony zawarły umowy o pracę z góry zakładając, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków w ramach stosunku pracy. Z zebranego przez Sąd materiału dowodowego wynika bowiem, że odwołujący się nie wykazał, by faktycznie podejmował czynności charakterystyczne dla pracownika, które świadczyłyby o realizacji zawartej umowy. W związku z powyższym oświadczenia woli stron w przedmiocie zawarcia umów o pracę, były zatem pozorne, a przez to nieważne.

Nie samo zawarcie umowy, ale dopiero faktyczne wykonywanie pracy, stwarza podstawę do objęcia ubezpieczeniem. Podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z rzeczywistego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia stosownej umowy. Dokument w postaci umowy nie jest bowiem niepodważalnym dowodem na to, że osoby, które go podpisały jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenia woli o treści zawartej w tym dokumencie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 2007r., sygn. akt II UK 56/07). Jeśli zatem strony zawarły tego rodzaju umowę dla pozorów, to czynność prawna dotknięta wadą oświadczenia woli, o której mowa w art. 83 § 1 k.c. zdanie pierwsze, jako bezwzględnie nieważna, nie kreuje żadnego stosunku cywilnoprawnego i nie rodzi jakichkolwiek skutków z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych.

Jak wynika z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, strony zawartej umowy porozumiały się w zakresie wyłącznie formalnej realizacji ustalonego zobowiązania, którego celem było stworzenie pozorów i wywołanie mylnego przekonania osób trzecich, w tym organu rentowego, o rzeczywistej woli nawiązania stosunku pracy i jego wykonywania. Pozorna umowa o pracę, na podstawie której strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnej cechy zobowiązania, nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy w Warszawie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., zasądzając od (...) S.A. i R. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. zwrot kosztów postępowania pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli odwołujący się, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i powołanie w treści jego uzasadnienia dwóch przepisów stanowiących odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej, tj. art. 83 § 1 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c., brak jednoznacznego wskazania, który z ww. przepisów ma stanowić według Sądu pierwszej instancji o nieważności umowy o pracę zawartej przez skarżących, a nadto stwierdzenie, że zdaniem Sądu Okręgowego pojęcie obejścia prawa i pozorności są znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się, podczas gdy zgodnie z utrwaloną w tym zakresie linią orzecniczą czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną, co w rezultacie prowadzi do rażącego uchybienia uniemożliwiającego kontrolę instancyjną zaskarżonego rozstrzygnięcia, a tym samym utrzymanie go w mocy;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 300 k.p. przez niewłaściwe ich zastosowanie i przyjęcie, że umowa o pracę została zawarta przez skarżących dla pozoru bądź w celu obejścia prawa, podczas gdy w toku postępowania skarżący wykazali, że R. G. faktycznie świadczył pracę na rzecz (...) S.A. w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, niezwłocznie po przystąpieniu do pracy podjął stosowne działania sprzedażowo-marketingowe zgodnie z zakresem swoich obowiązków pracowniczych wynikających z zawartej umowy, nawiązał kontakty z klientami, a pracodawca, tj. (...) S.A., zdecydował się na zatrudnienie odwołującego się, ponieważ zamierzał korzystać z jego wiedzy, doświadczenia i kwalifikacji zawodowych, dając go jednocześnie potrzebnym na tym stanowisku zaufaniem, wobec czego należy stwierdzić, że obie strony świadomie nawiązały stosunek pracy z zamiarem jej świadczenia w warunkach przewidzianych przepisami kodeksu pracy, więc o nie można mówić o pozorności złożonych w tym zakresie oświadczeń woli bądź obejściu prawa;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika skarżących o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu kardiologii na okoliczność zdolności do pracy R. G. w okresie od 1 lutego 2015r., podczas gdy jest to okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, przesądzająca o faktycznej możliwości świadczenia pracy przez R. G. na rzecz płatnika (...) S.A. oraz wymagająca wiadomości specjalnych, zaś opinia wydana w sprawie została skutecznie zakwestionowana przez skarżących i zawierała istotne nieścisłości oraz braki, niepozwalające na przyjęcie jej jako miarodajnego materiału dowodowego, a zatem konieczne było zasięgnięcie opinii innego biegłego w tym zakresie;

4) naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, polegającej na:

a) przyjęciu, że opinia biegłego sądowego z zakresu kardiologii wydana w dniu 26 stycznia 2016r., jak również opinie uzupełniające wydane w dniu 17 marca 2016r. i 12 maja 2016r. są wiarygodne, sporządzone rzetelnie i profesjonalnie, a w konsekwencji stanowią miarodajny materiał dowodowy, podczas gdy opinie te zawierają wewnętrzne nieścisłości, nie udzielają odpowiedzi na wszystkie postawione pytania istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie wyjaśniają, na jakich podstawach biegły opierał się przy wydawaniu opinii, prowadząc do lakonicznych wniosków potwierdzających stanowisko organu rentowego, a ponadto – co tyczy się ww. opinii uzupełniających, stanowią one de facto jedynie polemikę z pismami procesowymi pełnomocnika skarżących, pozbawioną w znacznej mierze treści merytorycznej, co wyklucza możliwość uznania, że zostały sporządzone rzetelnie i profesjonalnie;

b) bezpodstawnym uznaniu, że dokumenty złożone do akt sprawy przez skarżących, zostały sporządzone jedynie dla potrzeb formalnego uzewnętrznienia zawarcia umowy o pracę, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że odwołujący się świadczył pracę na rzecz (...) S.A., podejmując działania sprzedażowo-marketingowe zgodnie z zakresem swoich obowiązków pracowniczych wynikających z zawartej umowy, nawiązując kontakty z klientami niezwłocznie po podjęciu pracy, a zaprzestanie świadczenia pracy zostało spowodowane nagłą i nieprzewidzianą chorobą tj. zawałem serca, na co skarżący nie mogli mieć żadnego wpływu;

c) odmówieniu wiarygodności zeznaniom R. G. i przesłuchanego w imieniu płatnika składek W. W. Prezesa Zarządu (...) S.A. z siedzibą w W., powołując się na okoliczności takie, jak znajomość i współpraca wyżej wymienionych w przeszłości czy też brak przedstawienia dokumentów potwierdzających świadczenie pracy przez odwołującego się, a w konsekwencji uznanie złożonych zeznań za tendencyjne, nieprzekonujące i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, podczas gdy sam fakt znajomości bądź prowadzonej w przeszłości współpracy, nie może przesądzać o fikcyjności zawartej umowy o pracę, natomiast dokumenty potwierdzające świadczenie pracy przez odwołującego się zostały złożone do akt sprawy, wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji;

d) dokonaniu wybiórczej oceny dowodów i pominięciu dokumentów złożonych przez skarżących do akt sprawy w postaci korespondencji od (...) z 3 lipca 2015r. oraz (...) z 7 lipca 2015r., tj. klientów (...) S.A., potwierdzających, że w okresie formalnego zatrudnienia odwołującego się faktycznie nawiązywał współpracę z klientami, więc praca była przez niego rzeczywiście świadczona;

e) odmówieniu wiarygodności zeznaniom R. G. w zakresie jego twierdzeń, że nie mógł przewidzieć, że 5 lutego 2015r. ulegnie zawałowi serca, podczas gdy rzeczą powszechnie wiadomą jest, że zawał serca to stan nagły, wywołany gwałtownym zahamowaniem lub znacznym ograniczeniem przepływu krwi w tętnicach serca, a zatem konstatacja Sądu pierwszej instancji, iż jego objawy są łatwe do rozpoznania i powinny wzbudzić u odwołującego się refleksję udania się do lekarza nie zasługują na uwzględnienie, tym bardziej że skarżący zgłosił się do lekarza internisty 2 lutego 2015r., a ten nie zauważył żadnych sygnałów mogących uzasadniać podejrzenie zawału serca;

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść polegający na ustaleniu, że skarżący R. G. nie świadczył pracy na rzecz płatnika (...) S.A. podczas gdy faktycznie praca była przez niego wykonywana w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, a zatem podlegał on obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lutego 2015r.

Powołując się na powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uchylenie decyzji organu rentowego z 6 czerwca 2015r. w całości oraz rozstrzygnięcie co do istoty sprawy i ustalenie, że R. G. jako pracownik u płatnika składek (...) S.A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lutego 2015r., a także zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. na rzecz skarżących kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przewidzianych, a także zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. na rzecz skarżących kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c. apelujący wnieśli o rozpoznanie i zmianę postanowienia Sądu pierwszej instancji z 5 lipca 2016r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu kardiologii na okoliczność zdolności do pracy R. G. w okresie od 1 lutego 2015r., z uwagi na fakt, że niniejsze postanowienie miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ brak rzetelnej i profesjonalnie sporządzonej opinii w tym zakresie uniemożliwia ustalenie, czy R. G. mógł rzeczywiście świadczyć pracę na rzecz (...) S.A.

W związku z powyższym, na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. apelujący wnieśli o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji w/w dowodu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje jako bezzasadne podlegają oddaleniu.

Rozpoznając apelacje Sąd Apelacyjny kierował się uprawnieniem wynikającym z art. 382 k.p.c., będąc sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę, opierał się na materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania sądowego. Sąd Apelacyjny przeprowadził wnikliwą analizę motywów, jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, ocenił prawidłowość przeprowadzonego postępowania dowodowego, trafność subsumcji stanu faktycznego do zastosowanych przepisów prawa, jak również prawidłowość przedstawionych rozważań, zarówno w sferze poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, zastosowanych przepisów prawa, jak też ich wykładni.

Analizując zarzuty przedstawione w apelacjach odnoszące się do meritum rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny stwierdził ich bezzasadność.

Wobec zawarcia w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności odnosi się do nich uznając, że skontrolowanie poprawności ustalenia stanu faktycznego pozwala na dokonanie oceny czy prawidłowo zastosowane zostało prawo materialne.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że przedmiot sporu w niniejszej sprawie ogranicza się wyłącznie do oceny, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującymi się podmiotami 1 lutego 2015r., była faktycznie realizowana i została zawarta z zamiarem jej wykonywania, bowiem poza przedmiotem sporu pomiędzy stronami pozostawał sam fakt zawarcia wskazanej umowy o pracę.

Co do istoty sporu i jego przedmiotu Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych zgodnych z zebraniem materiałem dowodowym i wyjaśnił istotne dla sprawy okoliczności. W uzasadnieniu wskazał, na jakich dowodach oparł się ustalając stan faktyczny, w jakim zakresie dał im wiarę i z jakich przyczyn.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego, błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen – bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy.

W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., sygn. II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i poczynione ustalenia w zakresie istotnym dla przedmiotu sprawy i Sąd drugiej instancji w pełni je aprobuje oraz przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania i uzupełniania.

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego przez Sąd Okręgowy, ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd znajdują oparcie w zebranych dowodach. Działanie odwołujących się, którzy zawarli umowę o pracę z datą 1 lutego 2015r., gdy R. G. w tej dacie nie był zdolny do świadczenia pracy, a także zgłoszenie odwołującego się do ubezpieczeń społecznych 10 lutego 2015r. świadczy o pozorności podjętych działań w postaci nawiązania stosunku pracy, skierowanych wyłącznie na objęcie R. G. ubezpieczeniem chorobowym i uzyskaniem z tego tytułu stosownych świadczeń, wobec zaistnienia ryzyka ubezpieczeniowego.

Co istotne zgłoszenie organowi rentowemu R. G. w celu objęcia ubezpieczeniami społecznymi, nastąpiło 10 lutego 2015r., tj. po upływie 7-dniowego terminu na dokonanie tej czynności, a także po zdarzeniu, mającym miejsce 5 lutego 2015r. w postaci zawału mięśnia sercowego odwołującego się, które wywołało skutek w postaci niezdolności do świadczenia pracy i konieczności skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Odwołujący się R. G. i Prezes Zarządu Spółki będącej płatnikiem - W. W., którzy znali się wcześniej z uwagi na współpracę i pozostawanie w relacji towarzyskiej, bez przeszkód mogli z datą wsteczną zawrzeć umowę o pracę opatrując ją datą 1 lutego 2015r., a następnie zgłosić ten fakt organowi rentowemu. Samo zawarcie umowy w rozumieniu podpisania dokumentu pisemnego w postaci umowy o pracę i jego data, nie ma decydującego znaczenia dla przedmiotu niniejszej sprawy. Istotnym jest bowiem zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych tego zdarzenia, opłacenie składek, co nastąpiło już po doznaniu przez R. G. zawału mięśnia sercowego, a więc gdy zaistniała potrzeba objęcia odwołującego się ubezpieczeniem chorobowym. Istotnym jest również czy tytuł, który miał wywołać skutek w postaci objęcia ubezpieczeniami społecznymi, był faktycznie realizowany, zgodnie z jego treścią. W toku postępowania w niniejszej sprawie odwołujący się nie wykazali tego faktu.

Nie bez znaczenia dla oceny czy w spółce zaistniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia R. G. jest fakt, że Spółka (...) S.A. nie zatrudniła innej osoby na miejsce niezdolnego do pracy i nieświadczącego pracy odwołującego się. Twierdzenia Prezesa spółki, że nie znaleziono osoby o oczekiwanym profilu, Sąd Okręgowy trafnie ocenił jako niewiarygodne. Nie można także pominąć faktu, że R. G. angażował się w działalność spółki, pełniąc funkcję członka jej rady nadzorczej.

Takie okoliczności jak to, że brak dowodów aby R. G. rzeczywiście podjął pracę wykonując ją w sposób typowy dla zobowiązania pracowniczego, a więc z podporządkowaniem pracowniczemu (w owym czasie nadal pozostawał członkiem rady nadzorczej), brak wykazania potrzeby jego zatrudnienia z punktu widzenia interesów Spółki (skoro jego nieobecność nie spowodowała konieczności zatrudnienia zastępcy), brak podjęcia działań obowiązujących pracodawcę przed zatrudnieniem pracownika (skierowanie na badania lekarskie celem orzeczenia o dopuszczalności pracy na danym stanowisku), brak dowodu wypłaty wynagrodzenia, stanowią o tym, że tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi nie powstał.

Nie można także podzielić zarzutów skierowanych przeciwko opinii biegłego sądowego z zakresu kardiologii, która sporządzona została rzetelnie i profesjonalnie. Brak tym samym uzasadnienia dla uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z dziedziny kardiologii, albowiem wnioski ten nie był uzasadniony i zmierzał do przedłużenia postępowania dowodowego.

Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania, co do trafności wniosków końcowych (por. m.in. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2018r., sygn. akt II CSK 662/17, LEX nr 2488615). W orzecznictwie podkreśla się, że dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych może być uzasadnione jedynie „w razie potrzeby”, która nie może być wynikiem wyłącznie niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej opinii już przeprowadzonej (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2017r., sygn. akt I CSK 627/16, LEX nr 2333045). Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 16 października 2014r., sygn. akt II UK 36/14, LEX nr 1548261). Sama zatem odmowa przez Sąd dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii biegłego w żadnym wypadku nie może stanowić o oczywistości naruszenia przepisów postępowania (post. SN z dnia 11 kwietnia 2018r., sygn. akt III UK 111/17, LEX nr 2497991). Chodzi zatem o potrzebę podyktowaną rzeczą i umotywowaną krytyką opinii dotychczasowej, nasuwającą wątpliwości co do trafności zawartych w niej konkluzji. W przeciwnym razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca (wyrok SN z 23 czerwca 2017r., sygn. akt I CSK 627/16, LEX nr 2333045 oraz z 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 639/99, LEX nr 53135).

Sporządzona w toku postępowania przed Sądem Okręgowym opinia biegłego sądowego z zakresu kardiologii została sporządzona profesjonalnie, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, jest spójna, rzeczowa, została wydana po analizie i na podstawie dokumentacji medycznej dowodzącej się załączonej do akt sprawy, a nadto niewątpliwie jest, że biegły sądowy sporządzający ją posiada wiedzę medyczną z dziedziny, której dotyczy opinia. Zarzuty skierowane przeciwko tej opinii wynikały zatem wyłącznie z niezadowolenia z niekorzystnych dla strony odwołującej się wniosków opinii, jednak fakt ten nie może uzasadniać uwzględnienia zarzutów skierowanych przeciwko dotychczasowej opinii jak i wniosku o dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego.

Wobec sformułowanych w apelacji zarzutów należy odnieść się także do przedstawionych przez stronę odwołującą się dowodów mających potwierdzać wykonywanie przez R. G. pracy, w postaci pisemnych informacji od (...) z 3 lipca 2015r. oraz informacji (...) z 7 lipca 2015r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy ocenie tych dowodów należy wskazać, że zostały one wytworzone już po zdarzeniu w postaci zawału mięśnia sercowego R. G. i po wydaniu przez organ rentowy skarżonej decyzji. Dokumenty te zostały sporządzone tuż przed wniesieniem odwołań od decyzji ZUS. Treść tych pism w żadnym razie nie dowodzi, że odwołujący się R. G. od 1 do 5 lutego 2015r. wykonywał pracę na rzecz (...) S.A. w sposób typowy dla zobowiązania pracowniczego. Nie przedstawiono też wcześniejszej korespondencji, z której wynikałoby, że odwołujący się przed zaistnieniem niezdolności do pracy kontaktował się z tymi podmiotami. Przede wszystkim jednak nie wynika z ich treści, że R. G. wykonywał umowę o pracę na rzecz odwołującego się płatnika. Sam fakt podejmowania czynności będących przejawem aktywności ukierunkowanej na realizację interesów Spółki i jej rozwój, nie stanowi dowodu na okoliczność świadczenia na jej rzecz umowy o pracę. Tym bardziej, że R. G. był związany ze Spółką od dłuższego czasu, jak również współpracował z jej Prezesem i pełnił funkcję członka rady nadzorczej. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane dokumenty miały na celu jedynie stworzenie pozorów realizowania przez R. G. umowy o pracę z 1 lutego 2015r. (art. 83 k.c.).

Za chybiony należy także uznać także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. polegający na zarzucanym braku wyjaśnienia przez Sąd pierwszej instancji podstawy prawnej orzeczenia przez powołanie w treści jego uzasadnienia dwóch przepisów stanowiących odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej, tj. art. 83 § 1 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c., co w ocenie apelującego powoduje rażące uchybienie uniemożliwiające kontrolę instancyjną zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Art. 328 § 2 k.p.c. pełni funkcję sprawozdawczą względem procesów decyzyjnych podjętych przez sąd wcześniej. Ustawodawca określił ogólne ramy przekazu motywacji, którą kieruje się sąd wydając rozstrzygnięcie. Uzasadnienie powinno zawierać, po pierwsze, wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, na którą składa się: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a po drugie, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Ukształtowany przepisem art. 328 § 2 k.p.c. model uzasadnienia wyroku sądowego jest w istocie odformalizowany. Powinien on zawierać tylko podstawowe dane, to jest, wskazywać podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (w tym zakresie konieczne jest podanie faktów i wskazanie dowodów za nimi przemawiających, jak również określenie przyczyn, dla których inne dowody zostały uznane za niemiarodajne) i zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (por. wyrok SN z 8 listopada 2017r., sygn. akt III UK 249/16, LEX nr 2428766).

Po analizie konstrukcji uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji i jego treści staje się jasne, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób staranny i zawiera wszystkie elementy konieczne – wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. Wywody Sądu Okręgowego są jasne i logiczne, w sposób precyzyjny i wyczerpujący przedstawił on wszystkie motywy wydanego rozstrzygnięcia, przywołując stosowne przepisy prawa materialnego. Co więcej, wywody te, w tym poczynione ustalenia faktyczne, znajdują podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Należy jednak zgodzić się z zarzutem, że Sąd pierwszej instancji powielił błąd organu rentowego, bowiem zastosował łącznie dwie podstawy prawne art. 58 § 1 k.c. i art. 83 § 1 k.c., podczas gdy nie mogą one zostać zrealizowane jednocześnie. Dyspozycje obu tych przepisów są odmienne. Błąd ten jednak nie uniemożliwia dokonania kontroli instancyjnej orzeczenia, albowiem Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, zawarte w uzasadnieniu wywoły dotyczące oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego są logiczne i spójne. Wynika z nich w sposób dostateczny proces dedukcyjny, przez co możliwym staje się odtworzenie drogi rozumowania Sądu Okręgowego w dochodzeniu do wniosków.

Przy nieprawidłowym zastosowaniu przepisów prawa materialnego w odniesieniu do art. 58 § 1 k.c. i art. 83 § 1 k.c., zastosowanie jednak pozostałych przepisów prawa materialnego u podstaw rozstrzygnięcia, było prawidłowe.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Art. 83 § 1 stanowi natomiast, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Zakwalifikowanie czynności prawnej jako dokonanej dla pozorów wymaga wyjaśnienia i ustalenia jaka czynność prawna została pod pozorem danej umowy ukryta i ewentualnie czy ta ukryta umowa jest prawnie skuteczna. Z kolei zakwalifikowanie czynności jako zmierzającej do obejścia ustawy wymaga wyjaśnienia i ustalenia, jakie przepisy prawa strony zamierzały obejść przez dokonanie czynności i czy miały taki zamiar (por. wyrok SN z 14 października 2016r., sygn. akt I CSK 648/15, LEX nr 2188610).

Sąd Okręgowy wskazał, że umowa o pracę była zarówno zawarta dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.) jak i zmierzała do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.). Nie jest to trafne stanowisko, albowiem oba przepisy nie mogą zostać zrealizowane łącznie, wzajemnie się wykluczają, a także wymagają poczynienia odmiennych ustaleń faktycznych, wskazując na różne przesłanki ich spełnienia. Na gruncie przedmiotowej sprawy wskazać należy, że strony umowy o pracę z 1 lutego 2015r. zawarły ją dla pozorów, bowiem ich celem nie było świadczenie pracy przez R. G. i objęcie go z tego tytułu obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, ale jedynie objęcie go ubezpieczeniem chorobowym, gdy zaistniało ryzyko ubezpieczeniowe, bez faktycznego wykonywania przez niego pracy. W tym zakresie jednak uchybienie Sądu, dotyczące błędnego powołania się na obie te podstawy prawne łącznie, nie ma wpływu na finalną ocenę trafności wyroku.

Podstawę objęcia osób prowadzących działalność gospodarczą ubezpieczeniami społecznymi stanowi przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017r., poz. 1778, dalej jako ustawa systemowa), zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ww. ustawy). Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.).

Dla objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma zatem nie to, czy umowa o pracę w rozumieniu pisemnego dokumentu została zawarta i czy w tym znaczeniu jest ważna (jako nienaruszająca np. art. 58 § 1 albo 83 k.c.), lecz tylko to, czy strony faktycznie zawarły stosunek pracy, miały taki zamiar i przystąpiły do jego realizacji (art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). O tym zaś, czy strony istotnie pozostawały związane umową o pracę i czy ten stosunek zobowiązaniowy stanowi tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego służącego pozyskiwaniu „pracy”, jako stosunku pracy. Domniemanie powstania stosunku pracy, obala

stwierdzenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika i że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych ma z tej przyczyny charakter fikcyjny. Zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Fikcyjne zawarcie umowy o pracę, niezwiązane z jej wykonywaniem, powoduje, że dokonanie zgłoszenia do ubezpieczeń następuje pod pozorem zatrudnienia. Jednakże o nieobjęciu obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w przypadku zgłoszenia do ubezpieczeń osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy o pracę, ale fakt, że osoba ta faktycznie nie pozostaje w stosunku pracy. Osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę, nie podlega ubezpieczeniom społecznym, a w konsekwencji nie nabywa prawa do świadczeń wypływających z tego ubezpieczenia. Jeżeli jednak stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, wady oświadczeń woli dotyczące umowę o pracę, nawet powodujące jej nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 16 marca 1999r., sygn. akt II UKN 512/98, z 17 grudnia 1996r., sygn. akt II UKN 32/96, z 17 marca 1998r., sygn. akt II UKN 568/97, z 28 lutego 2001r. sygn. akt II UKN 244/00, z 2 czerwca 2006r., sygn. akt I UK 337/05, z 6 marca 2007r., sygn. akt I UK 302/06, z 4 października 2007r., sygn. akt I UK 116/07, z 19 lutego 2008r., sygn. akt II UK 122/07, z 11 maja 2009r., sygn. akt I UK 15/09, z 5 czerwca 2009r., sygn. akt I UK 21/09 z 19 stycznia 2010r., sygn. akt I UK 281/09, z 24 lutego 2010r., sygn. akt II UK 204/09, z 21 maja 2010r., sygn. akt I UK 43/10, z 24 sierpnia 2010r., sygn. akt I UK 74/1, z 26 lutego 2013r., sygn. akt I UK 472/12, LEX nr 135641, z 11 września 2013r., sygn. akt II UK 36/13, LEX nr 1391783, z 17 marca 2016r., sygn. akt III UK 83/15, LEX nr 2026236 i z 17 maja 2016r., sygn. akt I PK 139/15, LEX nr 205761).

Dla objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi istotne jest zatem, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (wyrok SN z 17 października 2017r., sygn. akt II UK 451/16, LEX nr 2427158).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy świadczy o tym, że R. G. nie wykonywał umowy o pracę z 1 lutego 2015r. Strona odwołująca się w tym zakresie nie przedstawiła dowodów, który świadczyłyby o tym, że w okresie od 1 do 5 lutego 2015r. podjął czynności pracownicze. Przedstawione informacje od (...) z 3 lipca 2015r. oraz (...) z 7 lipca 2015r. nie stanowią potwierdzenia w tym zakresie. Dokumenty te zostały sporządzone tuż przed wniesieniem odwołania od decyzji ZUS, nie załączono do nich wcześniejszej korespondencji jaką miał prowadzić z tymi podmiotami odwołujący się i nie wynika z nich, że R. G. wykonywał czynności na rzecz G. V. jako pracownik. Nadto samo zgłoszenie R. G. do ubezpieczeń społecznych nastąpiło 10 lutego 2015r., a więc po nastąpieniu zdarzenia, które rodziło potrzebę objęcia go ubezpieczeniem chorobowym, a przy tym ewentualne zatrudnienie nie było zasadne z racjonalnego i ekonomicznego punktu widzenia z perspektywy Spółki. Poczynione ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują, że umowa o pracę z 1 lutego 2015r. była zawarta dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.) i nie rodzi skutku w postaci objęcia odwołującego się ubezpieczeniami społecznymi.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty obu apelacji jako bezzasadne i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o ich oddaleniu.

Zgodnie z art. 109 § 1 k.p.c. roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Sąd Apelacyjny stosownie do dyspozycji art. 190 § 1 k.p.c. nie zawarł rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania, bowiem brak było stosownego wniosku organu rentowego w tym zakresie.

SSA Anna Kubasiak SSA Ewa Stryczyńska (spr.) SSO (del.) Sylwia Kulma